

Fragment relacji świadka historii



ELEONORA KAŁUŻYŃSKA

ur. 1942, Mickuny



Zakres terytorialny i czasowy	Szarwól, 1945
--------------------------------------	---------------

Warunki życia na zesłaniu

Na początku, gdy nas przywieźli, rzucili nas do dużego baraku, wszystkich razem. Mężczyźni i kobiety pracowali w lesie. Po powrocie suszyli na sznurach odzież, onuce. Wszystko zmoknięte. Smród, straszne duszności. Baraki były ogrzewane „kozami”, żelaznymi piecykami. Nie było komina, tylko dziura, w której umieszczona była rura od piecyka. Piecyki nagrzewały się do czerwoności. My, małe dzieci, bawiłyśmy się w baraku. Biegałyśmy, trzymając się za rączki. Mojej siostrze zakręciło się w głowie. Wpadła na piecyk i się przykleiła rączkami. Miała bąble. Długo ją leczyli.

Data utworzenia	16 lipca 2019
Rozmawiał/a	Wiktoria Marciniak
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami